

Kolej w służbie Kościoła – wierzący jedzie za 1 zł

9 października 2017

Akcja spółki PolRegio Przewozy Regionalne oburzyła niepełnosprawnych. Wszyscy biorący udział w ogólnopolskiej różańcowej akcji mogli w sobotę skorzystać z hojnej promocji i pojechać koleją za złotówkę. A ludzie, którym zniżka należy się ustawowo, muszą szarpać się z systemem.

PolRegio zrobiła Kościołowi bardzo hojny prezent – to już kolejny raz. Spółki państwowe przy okazji Światowych Dni Młodzieży również pokazały, że są w stanie sypnąć groszem. W sobotę zaś wszyscy uczestnicy kościelnej ogólnopolskiej akcji „Różaniec do granic” mogli dostać bilety za złotówkę z nielimitowanej puli. Spółka zatroszczyła się, aby wierni sprawnie dostali się do kościołów.

W inicjatywę zaangażowanych było łącznie 325 kościołów w 22 diecezjach przygranicznych... oraz państwowa spółka, która umożliwiła prawie darmowy dojazd do przygranicznych miejscowości, m.in. do Gdańska, Gdyni, Zakopanego, Świnoujścia, Kostrzyna, Kołobrzegu czy Terespołu. Wystarczyło przy kasie powiedzieć, że bierze się udział w akcji. „Różaniec do granic” miał być wspólną modlitwą ludzi ustawionych w rzędzie wzdłuż granicy Polski. Wydarzenie miało nawiązywać do rocznicy tzw. Objawień Fatimskich, jednak nieobce były tam również nastroje ksenofobiczne: wielu uczestników podkreślało, że modli się... w intencji zatrzymania islamizacji Europy. Niezależnie jednak od osobistych motywacji, fakt iż państwowy przewoźnik zrobił w stronę uczestników religijnego eventu tak wielki gest, może budzić zdumienie.

„Wirtualna Polska” dotarła do Żanety Czerwińskiej, prezes fundacji „Normalnie żyć”, która prywatnie jest mamą autystycznego chłopca. – Żeby dostać zniżkę na bilet, gdy jadę

z moim upośledzonym dzieckiem do lekarza lub na turnus rehabilitacyjny, muszę mieć ze sobą stertę dokumentów. Jej „kolekcjonowanie” zajmuje czasem nawet miesiąc. A tutaj wystarczy, że podejdziesz się do kasy i powie, że jedzie się modlić – żaliła się dziennikarzom kobieta. I wyjaśnia, że proces zdobycia wszystkich wymaganych „papierków” to często droga przez mękę, a kasjerki i konduktorzy często i tak kręcą nosem. Aby uzyskać 78 procent zniżki na bilet, gdy jedzie się na zabieg, należy mieć ze sobą: legitymację przedszkolną lub szkolną, orzeczenie o niepełnosprawności, skierowanie od lekarza na leczenie oraz potwierdzenie stawienia się na badania od ośrodka, do którego się dopiero jedzie.

– Lekarze często nie wypisują skierowania od ręki. Uważają, że to oni najlepiej wiedzą, jak leczyć dziecko, więc po co mają je wysyłać do innego specjalisty? Trzeba się więc nachodzić, naużerać. A ostateczną decyzję czy zniżkę otrzymamy i tak podejmuje decyzję pani w kasie. Nie raz się zdarzyło, że kasjerka kręciła nosem, bo mój syn nie jeździ na wózku, nie ma niepełnosprawności, którą widać na pierwszy rzut oka. Po prostu stoi i martwym wzrokiem wpatruje się w ścianę. A to i dokumenty, które przynoszę to może być dla „ludzi z okienka” za mało, by sprzedać bilet taniej.

Z głosem Żanety Czerwińskiej solidaryzują się organizacje wspierające niepełnosprawnych. Na swoim blogu branżowym Piotr Figiel, pasjonat kolei i niepełnosprawny, pisze:

„Absolutnie popieram oburzenie matki niepełnosprawnego dziecka. Państwo, zamiast ułatwiać życie osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom, skazuje tę grupę na niepotrzebne uciążliwość, To samo państwo, gdy organizowane są imprezy religijne, staje przed hierarchami kościelnymi na baczności. (...) Wystarczy przypomnieć ile środków przeznaczyło państwo na transport pielgrzymów uczestniczących w Światowych Dniach Młodzieży 2016. Uruchomiono nadzwyczajną liczbę specjalnych pociągów. Na przykład na linii Nowy Sącz – Krynica Zdrój, gdzie zwykle dziennie kursują dwa pociągi regionalne, w

czasie ŚDM było ich 12. Kursy odbywały się nawet w godzinach nocnych, a składy woziły muchy. Zarządca infrastruktury nie pobierał opłat za uruchamianie pielgrzymkowych pociągów. Tymczasem od lat przewoźnicy kolejowi oraz liczni eksperci wskazują, na zawyżone stawki dostępu do infrastruktury jako na główną barierę rozwoju kolejowych przewozów”.

Po raz kolejny „prosocjalna” fasada rządu okazała się nie mieć wiele wspólnego z rzeczywistością.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: pl.SputnikNews.com